

ZRÓB SOBIE MURAL

EWA MIKUŁA

KRESKA

"W teatrze japońskim twarz nie jest obrazem, który pokrywa się farbą, ale raczej kartką białego papieru, po którym się pisze. Nie ma tu zatem przepaści między słowami, obrazami a czynami (...)
- twarz nie jest obrazem, lecz tekstem".

Anna Szykowska-Piotrowska

Postaci:

Dziennikarz

Artysta

Maria/ Matka

Ta, która patrzy/ Uczennica Marii

Ojciec

Syn

Joe

Kreska

Światło

Rehabilitant

Miss Atomu

Strażnicy

1. Znajdź pomysł.

DZIENNIKARZ

Dziś rozmawiamy z artystą wizualnym, autorem naszego katowickiego muralu o Marii Goepfert-Mayer, ale również Józefa Piłsudskiego, Dalajlamy i psa Reksia. Dzień dobry panu. Proszę nam opowiedzieć, jak się robi mural?

ARTYSTA

Dostaje się zlecenie.

DZIENNIKARZ

A z myślą o naszych widzach... Gdyby ktoś z nich chciał na własną rękę wykonać taki mural. Co jest najważniejsze?

ARTYSTA

Pomysł. Najciekawszy są lokalni bohaterowie. To bierze ludzi.

DZIENNIKARZ

A jeśli ich nie ma?

ARTYSTA

Zawsze są. Albo trzeba kogoś zrobić bohaterem. To nie takie trudne, gdy się dobrze rozejrzeć.

ŚWIATŁO

Popatrz!

Jak pięknie wschodzi miasto.

Jeszcze granatowe sny dzieci

czerwone sny dorosłych

pod kocami

a ja już jestem

jeszcze chwila

jeszcze moment

za chwilę dotrę

odbiję się

i zobaczysz kolor

TA, KTÓRA PATRZY

Zobaczyłam dzisiaj mural, idąc ulicą w Katowicach. Był duży, na bocznej ścianie Uniwersytetu Śląskiego, Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. A musicie wiedzieć, że codziennie widzę milion rzeczy i milion razy dotykam wzrokiem czegoś obok. Ale tego dnia wyrosła przede mną czarna ściana, czarna i duża. Proszę sobie wyobrazić dużą, czarną ścianę. Z lewej strony na dole pokazana była kobieta od pasa w górę, czarno-biała, z bardzo poważnym spojrzeniem. Na linii jej wzroku namalowany był duży atom wielkości jej głowy. W środku miał niebieskie i różowe drobiny z pętlą wokół, po której dryfował mały, żółty elektron. Były jeszcze trzy trochę mniejsze atomy powyżej i jeden mały poniżej tego dużego, którego przez chwilę opisywałam. Pod spodem widniał napis: „Tańcząca z atomami“ Maria Goeppert- Mayer. A musicie wiedzieć, że codziennie widzę milion rzeczy i milion razy dotykam wzrokiem czegoś obok. Dziś też przeszłam obok, ale potem sprawdziłam na Google grafika i zatrzymałam się na dłużej.

Mural-Maria otwiera już otwarte oczy. Powoli, ospale. Jak gdyby budził się ze zbyt długiego snu i zaczyna mówić.

MARIA

To nie jest tak, że się wie od razu. Z moim pomysłem to było tak: siedziałam w swoim biurze, kiedy przyszedł do mnie Fermi, mój główny doradca i konsultant. Rozmawialiśmy chwilę o „magicznych liczbach“ i wtedy zadzwonił telefon. Był do niego, więc poszedł odebrać. „Zaraz wracam“ powiedział. Był już przy drzwiach, raz dwa trzy, miał przekroczyć próg i wrócić, jak wraca się z trzydniowych wakacji, jak nastawia się czajnik na herbatę, budzik na za krótką drzemkę, no ale jednak się odwrócił, (co to kosztuje) i powiedział: „Czy mogą one mieć jakikolwiek związek z powłokowym modelem jądra atomowego? Z perspektywy czasu uważam, że to takie bardzo śmieszne, jak sobie o tym myślę, jak weekendowy wypad w góry, jak "O tutaj! Tu! Widziałeś?“. „Czy mogą one mieć jakikolwiek związek z powłokowym modelem jądra atomowego?“ ... Bardzo śmieszne, bo po dziesięciu minutach już wiedziałam, jak wtedy, kiedy się nie spodziewasz, jak zaraz wracam, zrobię sobie kanapkę, jak tylko otworzę parasol...

TA, KTÓRA PATRZY

Zatrzymałam się na Google grafika i sprawdziłam, kto mówi, bo nie znałam. I patrzę, a tam - (ur. [28 czerwca 1906](#) w [Katowicach](#), zm. [20 lutego 1972](#) w [San Diego, Kalifornia](#)) – amerykańska fizyczka pochodzenia [niemieckiego](#) - a co drugie słowo to interlink do następnego słowa - laureatka [Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki](#) (1963) za odkrycia dotyczące [struktury powłokowej jądra atomowego](#) (wspólnie z [E. Wignerem](#) i [J.H.D. Jensenem](#))[1]. - I można we wszystko [kliknąć](#), co prowadzi do kolejnych kilkunastu linków - Jedna z dwóch kobiet, które otrzymały Nagrodę Nobla z fizyki (obok [Marii Skłodowskiej-Curie](#).) -Te rzeczy mnie interesują. Czasem sobie klikam z nudów i się czuję potem taka mądra, albo odrobinę mądrzejsza o wiedzę - w wieku 3 lat wraz z rodzicami wyjechała z Katowic - której nikt mnie w szkole nie uczył - brała udział w produkcji pierwszej bomby atomowej - i której i tak nie pamiętam.

2. Zdobądź odpowiednie zgody.

DZIENNIKARZ

Jakie formalności czekają na młodych zapaleńców?

ARTYSTA

Oczywiście, żeby wykonać mural potrzeba wielu zgód np. mieszkańców, spółdzielni mieszkaniowej, (wtedy przeważa większość głosów) lub komórki zarządu lokalnego. Jeśli chodzi o zabytki, należy postarać się o zgodę konserwatora zabytków. Z reguły jednocześnie zdobywając zgodę, rozpoczyna się pracę nad projektem.

OJCIEC

Moja kochana córko

będziesz więcej niż kobietą

umiesz szyć, gotować i hodować orchidee

w twojej rodzinie od 6 pokoleń mamy profesorów

botaników

paleobotaników

paleontologów

rajców

lekarzy

założycieli parków

odkrywców

pionierów

ludzi, którzy udowadniają, że węgiel tworzył się z roślin lądowych pod wodą

MARIA

Ale tato, kobiety nie zostają profesorami...

OJCIEC

kierowników katedr

uczonych

pediatrów

MARIA

one nie zostają.... (ziewa)

OJCIEC

wyleczyłem dzieci w Katowicach z epidemii
z tego zostanę znany
tylko tyle o mnie będzie wiadomo
umrę na raka mózgu
jedz owsiankę
pij dużo płynów
bądź więcej niż kobietą

MARIA

One... ziewa tak bardzo, że polknęłaby szklankę

ŚWIATŁO

Nie zasypiaj! Przecież już wszystko widać.

TA, KTÓRA PATRZY *czyta z telefonu*

W Katowicach przy ulicy Młyńskiej 5

Ukradziono dwie tablice pamiątkowe

Na których było napisane

W tym domu urodziła się Maria Goepfert-Mayer 28 czerwca 1906 zmarła 20 lutego 1972
Laureatka Nagrody Nobla (1963)

W dziedzinie fizyki za odkrycie struktury powłokowej jądra atomu

Zawiesili trzecią... Pani Mayer, co z tymi atomami? Czytam i czytam i nie rozumiem... proszę wytłumaczyć, o co chodzi z tym modelem jądra atomowego?

Gdy Maria zaczyna to mówić, „Ta, która patrzy” jednocześnie czyta to samo z telefonu.

MARIA

Wyobraź sobie salę pełną tańczących walca. Tancerze przesuwają się dookoła tej sali w koncentrycznych kołach. Dalej pomyśl, że w każdym kole możesz zmieścić dwa razy więcej tancerzy jeśli jedna para wiruje w kierunku ruchu wskazówek zegara,

TA, KTÓRA PATRZY

a druga w przeciwnym.

MARIA

A potem dodatkowa wariacja: pomyśl, że ci tancerze wirują

TA, KTÓRA PATRZY

w porywach, jak mistrzowie.

MARIA

jak mistrzowie. Niektóre z tych par, które wirują w kierunku wskazówek zegara robią porywy w tym samym kierunku. Porywy pozostałych par są w kierunku przeciwnym.

TA, KTÓRA PATRZY

Tak samo z parami wirującymi w kierunku przeciwnym do kierunku wskazówek zegara

MARIA

- niektóre wykonują zrywy w tym samym kierunku,

TA, KTÓRA PATRZY

niektóre wykonują zrywy w tym samym kierunku,

MARIA

inne w przeciwnym.

TA, KTÓRA PATRZY

inne w przeciwnym. Tak mówi wikipedia.

MARIA

Ale przecież ja to powiedziałam...

DZIENNIKARZ

Dzisiaj sztuka wychodzi z salonów.

ARTYSTA

Już dawno wyszła. Teraz jest inny problem. Murale są oglądane głównie w Internecie. Skoro tam są nasi odbiorcy, to może wystarczy stworzyć nieprawdziwe ściany ze sztucznymi muralami?

DZIENNIKARZ

Być może, ale czy świadomość, że coś gdzieś realnie istnieje, nie sprawia wrażenia istnienia oryginału, czy autentyczności, że to coś jest gdzieś na świecie?

MARIA

Chciałam bardzo zobaczyć pierwszy wybuch, ale pojechałam do Nowego Jorku dokonać kolejnych badań. Zadzwoiłam nawet do Los Alamos, ale rozmowę przerwano ze względów bezpieczeństwa. Ścisłe tajnej tajności. Czy to, co było na papierze było możliwe? To jest pierwszy raz. Tego człowiek wcześniej nie dokonał. To sobie trudno wyobrazić. Potem mi powiedziano, że się udało. Po prostu.

Wchodzą na scenę [Miss Atomu](#) - amerykańskie piękne dziewczyny. Każda prawie naga, z przodu mają kostium kąpielowy, kształtem przypominający grzyba atomowego. Idą jak po wybiegu, uśmiechają się do publiczności i schodzą ze sceny.

ŚWIATŁO

Pamiętam tamen poranek.

Bo słońce jeszcze nie wzeszło, a pojawiłem się

z nikąd

to przechodziło ludzkie wyobrażenie

to przechodziło ludzkie istnienie

to było niemożliwe

wszyscy młodzi

- zdolni

Los Alamos

podmuch zmiótł piasek

był chłodny ranek

i nagle obserwatorzy poczuli ciepło atomowego słońca

chciałaś być podczas wybuchu ale robiłaś badania

to nie do wiary

był chłodny ranek

nagle obserwatorzy poczuli

Proszę pana to może spowodować

nieodwracalne skutki dla całego społeczeństwa

ale bomby mogą okazać się zbyt ciężkie w transporcie lotniczym

ciepło atomowego słońca

wytrysnęło na policzek i poplamilo koszulę

Panie Oppenheimer, ale czy my powinniśmy

czy powinniśmy to robić?

naukowiec nie pyta

tylko wykonuje zlecenie

KRESKA

W procesie widzenia nie to jest ważne, co mechanicznie chwyta oko, lecz to, co człowiek uświadamia sobie ze swego widzenia. Władysław Strzemiński

TA, KTÓRA PATRZY

Ja nic nie rozumiem z tych atomów, ani tego, że nie ma miasta. Nie rozumiem, bo moje miasto stoi. Piękne jak trytony, brzydkie jak odrapana butelka po winie. Nie rozumiem, co mogłoby je zmieść, co zniszczyć i wypluć, moje miasto stoi na siedmiu wzgórzach. Stoi kamienica i pomnik i bar, Spodek, Muzeum Śląskie i NOSPR, moje miasto stoi. Pokażcie mi wybuch. Pokażcie mi te wybuchy, pokażcie mi to, czego nie ma i to, czego nie wybudują na zgliszczach. W moim mieście są bezdomni, kloszardzi i cyganie, są palmy i instytucje kultury, są kamienice i Superjednostka, moje miasto stoi na siedmiu wzgórzach, pokażcie mi tę siłę, która niszczy skały. Na you tubie mi ją pokażcie, bym mogła pooglądać.

KRESKA

Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy. Albert Einstein

To nie są już Katowice. To Planeta Wenus. Krater im. Marii Goepfert-Mayer o średnicy ok. 35 km. W środku krateru stoi szklarnia – taka, jaką stawia się w ogródkach działkowych. Wewnątrz znajduje się Maria. Ma na sobie sukienkę w kwiaty i zielony, gruby ogrodniczy fartuch oraz rękawiczki o nienaturalnie intensywnym żółtym kolorze. W rękę trzyma spryskiwacz. Wbiega Joe, mąż Marii, w płaszczu prochowcu. Ze skórzaną teczką. W tej scenie uczestniczy też Ta, która patrzy.

JOE

Tu jesteś... A ja cię wszędzie szukam!

MARIA

cisza

JOE

Jenkisowie chcą nas zaprosić na obiad. A ty nic, tylko pracujesz i pracujesz. Dzieci zostaną z Tess. Powiesz mi, w co mam się ubrać? *pokazuje dwa krawaty*

MARIA

Czujesz? Nowe [Falenopsis](#). Odmiana z Północnej Australii. Myślisz, że na Wenus dadzą sobie radę?

JOE

Przecież wiesz, że się na tym nie znam...To co? Niebieski czy czerwony?

MARIA

[Katie](#) są większe, ale myślę, że jakoś się wspólnie zgrają.

JOE

To wezmę czerwony...Pewnie będą pytać o eksperyment Szilarda i rządowe bazy. Wiesz, to ciekawi ludzi.

MARIA

Może jednak powinnam wyprowadzić się na Księżyc. Tutaj jest nawet 460 stopni w cieniu. Nie powinieneś nosić płaszcza w taki upał.

JOE

Padał deszcz... Ale co ja mam o tym wiedzieć? Mówi się, że naziści są blisko wynalezienia broni jądrowej. Jeśli tak jest rzeczywiście, rząd powinien coś zrobić. Co myślisz?

MARIA

460 stopni... To zdecydowanie za dużo.

JOE

Jeśli okazałoby się to prawdą...

MARIA

Myślałam, że w kraterze będzie chłodniej. Po co nazywać krater moim imieniem, skoro marnieją w nim kwiaty? Na chwilę zapach jest piękny, a potem... Więdną, słabną, a ja podlewam i podlewam.

JOE

Może napisz do urzędu, żeby znaleźli jakiś lepszy krater. Pójdę powiedzieć Tess, że dzieci już jadły.

3. Pozyskaj pieniądze.

DZIENNIKARZ

To nie są tanie inwestycje.

ARTYSTA

Tańsze, niż remonty osiedli. Wycena zależy od wielu składowych: przede wszystkim powierzchni, na którą składają się koszty materiałów, wykonania i stworzenia projektu graficznego.

DZIENNIKARZ

Więc?

ARTYSTA

Od 130 do 180 zł za metr kwadratowy. Powiedzmy, że przeciętnie taki koszt to 30 tysięcy złotych.

DZIENNIKARZ

To dużo, czy mało?

ARTYSTA

Zależy, kto zleca.

ŚWIATŁO

Fragment listu Alberta Einsteina do prezydenta Roosevelta.

Szanowny Panie!

Najnowsze prace [E. Fermiego](#) i L. Szilarada pozwalają oczekiwać, że w najbliższej przyszłości [pierwiastek uran](#) może stać się nowym ważnym źródłem energii. Pewne aspekty zaistniałej sytuacji wymagają czujności i, jeśli okaże się to konieczne, szybkiego działania ze strony rządu. Dlatego zamierzam zwrócić Pana uwagę na następujące fakty i zalecenia:

W ciągu ostatnich czterech miesięcy stało się prawdopodobne, że dzięki pracom [Jolioty](#) we Francji, jak również Fermiego i Szilarada w Ameryce, uda się doprowadzić do jądrowej [reakcji łańcuchowej](#) w dużej masie uranu, w wyniku której powstaną olbrzymie ilości energii i znaczna obfitość nowych pierwiastków przypominających [rad](#). Wydaje się niemal pewne, że dojdzie do tego w najbliższej przyszłości.

To nowe zjawisko umożliwi konstruowanie bomb i nie jest wykluczone – choć mniej pewne – że mogą w ten sposób powstać niezwykle potężne bomby nowego typu. Jedna bomba tego typu, przewieziona na statku i zdetonowana w porcie, zniszczyłaby cały port wraz z częścią otaczającego go obszaru.

TA, KTÓRA PATRZY

Po wyjeździe do USA z powodu ciągle odczuwalnego kryzysu ekonomicznego oraz dzięki zasadzie zapobiegania nepotyzmowi w przestrzeni naukowej, Goepfert-Mayer przez długi czas nie znajduje zatrudnienia na uniwersytecie lub pracuje za darmo.

MARIA

będę hodować orchidee

kwiaty

kwiaty kwiaty liczby

w wielkiej nauce

będą kwiaty

to nie jest tak, że naukowiec zajmuje się tylko nauką

krawiec krawiectwem

a grabarz

to jest tak zwany czas wolny, tak zwana przyjemność

gdy się nie ma pracy nawet na pół etatu

z kwiatami też nie jest prosto

podłogę powinno przepuszczać powietrze

okno wschodnie lub zachodnie

powietrze o wysokiej wilgotności

to nie przelewki

pielęgnacja storczyka

woda miękka

temperatura około 25 stopni
zapach wypełnia całe pomieszczenie

Zaczyna wiać chłodny wiatr, przesywający ciepłe, wakacyjne powietrze. Na przeciwko muralu Goepfert-Mayer stoi Ta, która patrzy. Obok szybkim krokiem, przechodzi przechodzień i dziwi się jej.

ŚWIATŁO

Czujesz? Kończy się niebo
świat się zmienia
i pomarańcz nie jest już
błękitem
i sok słodki
i homar i atlantyk
i bryza i cisza
przed sztormem
szumi wokół
pomarańcz
idzie burza
to znaczy teraz

MARIA *do strażników przy bramach wokół wejścia do ośrodka badawczego w Los Alamos*

Czemu nie mogę wejść z tą torbą na obszar obozu badawczego Manhattan? Nie rozumiem. Jeśli panowie chcą, mogą włożyć rękę do środka. Tam mam homara atlantyckiego, dla rodziny na zupeł. Dlaczego muszę mówić, co gotuję, pokazywać swoje wnętrze? Dlaczego ten homar jest zagrożeniem? To już nie chodzi o to, że niebezpieczne tylko, że muszę pokazywać, się pokazywać muszę, co mam w środku, co ma homar w środku, albo nie - proszę włożyć rękę po homara. Dlaczego nie mogę ... ściśle tajna operacja? Wiedzą panowie już, nie taka tajna, jest rok 2018. Ja tutaj przed panami trochę, bo stoję, a trochę, bo nie chcę pokazać homara, ale wiem doskonale, że pan po niego sięgnie, że sięgnie pan po moją niemieckość, żydowskość, ewangelickość i współpracę nad bombą atomową, choć potem jak wiadomo niepowszechnie anażowałam się pokojowo, że nic co jest tajne, już tajne być nie może, że tam w środku znajduje się homar, z niezabezpieczonymi szczypcami, i że jak pan tam włoży rękę, to tak- będzie pana bolało.

DZIENNIKARZ

A co z projektem? Kto wybiera?

ARTYSTA

Z reguły jest kilka wersji projektu. Z wyborem bywa różnie. Wybiera zleceniodawca. To on ma główne prawo decydować.

TA, KTÓRA PATRZY

Jako Ślązak z dziada pradziada, do dziś nie mogę zrozumieć, że decydenci na Górnym Śląsku umiejętnie ograniczają pojawianie się w dyskursie publicznym tematów związanych z historycznym bogactwem śląskiej inteligencji twórczej. Obchodzimy w tym roku 40. rocznicę śmierci Marii Goepfert-Mayer, wybitnej śląskiej laureatki Nagrody Nobla.

Okazuje się, że choć jest już tyle lat po wojnie - pozostaje to wciąż tematem tabu. Jako Ślązak jestem jednak dumny z tego, że nasza Maria Goepfert-Mayer, urodzona w Katowicach, to druga kobieta noblistka na świecie.

W społeczeństwie amerykańskim cieszyła się zawsze nieskazitelną opinią, przez pracowitość i w dużym stopniu samodzielność, nie była zobowiązana do dzielenia się uzyskaną nagrodą pieniężną.

Czytam codziennie "Dziennik Zachodni" i obserwuję w ostatnich tygodniach pojawianie się tematów związanych m. in. z Katarzyną, "blondynką", matką tragicznie zmarłej Madzi. Wystarczyłoby w tym przypadku przynajmniej jedną setną część powierzchni grzbietowej gazety poświęcić na krótkie wspomnienia o naszej laureatce Nagrody Nobla.

W "Dzienniku Zachodnim" z 24.02.2011 roku odważny dziennikarz pisze: "To nazwisko Maria Goepfert-Mayer zostało dopiero wydobyte z niepamięci...". Maria pochodzi z zasłużonej dla Śląska rodziny uczonych. Jej ojciec uratował tysiące dzieci w czasie epidemii zapalenia opon mózgowych i to wszystko świadomie idzie na Śląsku w zapomnienie.

Pytam decydentów, skąd ta głęboka niechęć do naszej inteligencji twórczej? Oprac. MOKR

Cytat za: <https://dziennikzachodni.pl/list-do-dz-pamietajmy-o-naszej-wielkiej-noblistce/ar/564773>

TA, KTÓRA PATRZY zamienia się w Uczennicę Marii. Ubrana w białą bluzkę i pilsowaną granatową spódnicę, podchodzi do muralu, z kwiatkiem, jakby się do niego modliła. Zaczyna padać. Woda spływa po plisach i wlewa się do butów. Dyskretny makijaż staje się rozmazaną plamą spływająca po twarzy. Dziewczyna przekrzykuje wiatr i dźwięki piorunów.

UCZENNICA MARI

Poszłabym na kurs, Pani Mayer!

pani Mayer uczy w [Sarah Lawrence Colledge](#) gdzie kształci młode adeptki z nauk i dziedzin ważnych i przydatnych

Poszłabym na kurs

Syllabus to jest takie moje motto!

To jest schemat, według którego realizuje się program!

Inne kursy do wyboru to „małżeństwo i rodzina“, „małżeństwo i wojna“ oraz

„rozwój dziecka w naszej kulturze“

Czy napisze mi pani profesor syllabus?!

Kursu mojego, który muszę zrealizować

Czy napisze mi pani profesor Mayer mi syllabus,

którym będę mogła podążać?

Kiedy będę mogła realizować program,

nauczy mnie więcej, lepiej, szerzej
Mówią na korytarzach, że to fizyka dla poetów
Czy to prawda?
Co mówią między sobą na korytarzach!?
Proszę mi pokazać, powiedzieć
Co jest dobre, a co złe!
Co się mieści
W ryzach
w kompetencjach!
Prawdzie
Moralności
Proszę mi pokazać!
Cały kosmos

MARIA

Mural przemawia.

Praca z Sarah Lawrence Colledge była bardzo przyjemna i interesująca. Jest mi bardzo przykro, że muszę odejść, ale nie mam innego wyjścia.

Burza mija, bo to jedna z „tych” szybko mijających, wakacyjnych burz. Przemoczona Uczennica Marii odchodzi.

4. Wykonaj projekt.

DZIENNIKARZ

A jak to jest podczas realizacji?

ARTYSTA

Realizacja jest najprzyjemniejsza. Trwa to od kilku do kilkunastu dni. Zależy od pogody, gabarytów dzieła i stopnia zaawansowania. Bardzo lubię ten etap, kiedy stoisz na drabinie. Przechodnie mogą cię zobaczyć, patrzeć na ręce.

Stara Maria wjeżdża na wózku prowadzonym przez jedną z modelek Miss Atomu. Jedną część twarzy ma częściowo sparaliżowaną po wylewie. Prawy kącik ust uśmiecha się nico bardziej, niż lewy. Wychodzi rehabilitant. Sadza Marię na krześle. Miss Atomu podaje mu oliwkę do masażu. Maria ćwiczy rękę z rehabilitantem.

REHABILITANT

Milion ludzi wokół ciebie

Oskara nauki wygrywa Maria Goepfert- Mayer

Nagrodę Nobla wygrywa nobliwa Maria Goepfert-Mayer

Dokąd pani jedzie Goepfert- Mayer?

ma być mróz, proszę się ubrać

jutro jedziesz na rozdanie historii

futro na już dla pani Mayer!

Jutro jedziesz

na zawsze na stronę internetową

na wiedzową wieczność

póki istnieje

caryca atomów

królowa elektronów

lekko speszona

wręczy nagrodę król

Szwedzki Gustaw VI Adolf

masz 57 lat

druga po [Curie](#)

będiesz druga po [Curie](#)

Wylew?

Twój syn mówi, że Nobel nie przywróci zdrowia jego matce, ale może uczynić ją zdrowszą

KRESKA

Obraz się nie starzeje.

Wbiega syn z zestawem [Gilbert U-238 Atomic Energy Lab](#)

SYN

Mamo, będę duży, prawda?

MATKA

Prawda. Takiego cię urodziłam.

SYN

Jak już będę duży, to wejdę na Mont Blanc, dobrze?

MARIA

Dobrze.

SYN

I na [Nanga Parbat](#)?

MATKA
Dobrze.

SYN
I dwa razy odkryję Rów Mariański, działanie [marihuany](#), piwo, czosnek i pieprz. Dobrze?

MATKA
Dobrze.

SYN
Nauczę komputery liczyć, a dzieci chodzić.
Przyczynię się do upadków i powstania cywilizacji. Zniszczę Troję i wywyższę Naród Wybrany, dobrze?

MATKA
Dobrze.

SYN
Zapobiegę epidemii grypy, dżumy, i cholery, SARS, Eboli, HIV i AIDS.
Wynajdę na nowo penicilinę, a potem przez przypadek inny wirus groźniejszy w skutkach niż cokolwiek innego, a potem znowu kolejny środek, który go pokona.

MATKA
Dobrze.

SYN
Mamo, ty mnie w ogóle słuchasz?

MATKA
Słucham.

SYN
Wybuduję pałac, większy i okazalszy niż Wersal, [Malbork](#), Matsumoto, [Schönbrunn](#). Sam się koronuję na cesarza, sam zniosę i sam sobie wypowiem wojnę pod tak zwanym pretekstem.

MATKA
Czemu?

SYN
Napięta sytuacja geopolityczna, ambicje imperialistyczne, wiesz jak jest...

MATKA
Wiem, wiem. A ty wiesz, ile masz lat?

SYN
Pięć. To oznacza tylko tyle, że dokonam tego wszystkiego jako najmłodszy wszech**człowiek** w [historii](#). Jestem przecież synem swojej matki.

MATKA
Niewątpliwie. A jaka jest twoja matka? Opisz mi ją.

SYN

Ale tak po dokonaniach, czy wizualnie?

MATKA

Jak chcesz.

SYN

Całuje twoją czoło matko

zdarłe szkliwo zębów

całuję

rękę sztywną

od długopisa

całuję twoje serce

twoje imię i nazwisko

twój głos

i rzeczy

których już nie zdążysz wymyślić

i te, na które prawie wpadłaś

ropę w oczach całuję

i obwisłe piersi

i odcinek lędźwiowo...

Mural-Maria zaczyna pękać. Pęka jej skóra jak farba, a farba jak stara skóra. I zaczyna odpryskiwać i Maria odpryskuje i zaczyna bieg, bo w końcu ma nogi i może oddychać ciężkim, śląskim powietrzem i biegnie, jak olbrzym przez miasto, którego nie zna, jak każdy duży obcy z innej wyspy w przygodowych filmach.

Uczennica Marii czyta z telefonu i biegnie za nią, co nie jest wcale takie proste, bo Maria wbiega na biurowiec im. Marii Goepfert-Mayer.

UCZENNICZKA MARI

Biurowiec Goepfert-Mayer w Katowicach to pierwszy budynek wykorzystujący system tak zwanej trigeneracji, polegającej na jednoczesnym produkowaniu energii elektrycznej, ciepłej i chłodniczej. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom biurowiec Goepfert-Mayer w Katowicach jest budynkiem energooszczędnym i ekologicznym jednocześnie.

Budowa biurowca trwała półtora roku. Koszt inwestycji to 39 mln zł, z czego ponad 18 mln zł pochodziło ze środków unijnych... Poszę poczekać Pani Mayer!

Maria wybiega na dach i tańczy na krawędzi.

MARIA

Mogę być inna, mogę nie mieć zmęczonego życiem spojrzenia. Zamyślonego ku wielkim odkryciom

Mogę być inna, na przykład taka na plaży - tak, jak wygląda taka dwudziestoparolatka na plaży taka dwudziestoparolatka, co jeździ konno

I zajada pieczone ziemniaki

I dyskutuje nie o sprawach nadprzyrodzonych ale o tym i o tym

ma uśmiech, który przykuwa i spojrzenie, które słucha
I świat u stóp, który się śmieje
Mogę..

Ta, która patrzy dogania ją.

UCZENNICA MARI

Pani Mayer! Proszę poczekać! Pani Mayer!

Dlaczego pani odchodzi?

MARIA

Odchodzę? Przecież dopiero mnie namalowano. Nie znam miasta, więc chciałam poznać.
Pokażesz mi okolicę?

Siadają na dachu budynku.

UCZENNICA MARI

To jest moje liceum. A tam parafia ewangelicko-augsburska, w której była pani
ochrzczona...tam...pani się urodziła...Pamięta pani? A tam...Wróci pani tutaj?

MARIA

Mnie tutaj tak naprawdę nigdy nie było. Wyjechałam z rodzicami, gdy miałam 3 lata.

UCZENNICA MARI

Ale teraz pani jest.

MARIA

Bo ktoś to zlecił. Po co się przy mnie zatrzymujesz?

UCZENNICA MARI

Pierwszy raz chyba przez przypadek. A potem jakoś...Nie wiem... chyba byłam ciekawa.

MARIA

Ciekawość to nie jest taka zła rzecz.

UCZENNICA MARI

Chyba nie...

MARIA

Więc jak? Wynajdziesz jakiś nowy model atomu?

UCZENNICA MARII

Nie sądze. Ja fizykę to tak tylko hobbystycznie. Jestem na humanie. Poza tym, pomyłą fakty, źle wpiszą gdzieś imię i nazwisko, gdy będę już znana. Bez sensu... A wie pani *wyciąga telefon*, że tutaj napisali, że ten budynek... to znaczy...

MARIA

Wiem. Za 39 milionów...

Uczennica Marii chowa telefon i następuje jedna tych krępujących cisz, gdy masz milion pytań w głowie, więc nie zadajesz żadnego.

UCZENNICA MARII

To co? Pozwiedzamy?

DZIENNIKARZ

Tak na koniec jeszcze kilka słów. Mówi się, że murali powstaje teraz bardzo dużo. Zaśmiecają krajobraz, a jakość wykonania pozostawia wiele do życzenia.

ARTYSTA

Tak jak powiedziałem, ja tylko wykonuję zlecenie. Malowanie naszej wybitej noblistki Marii, Skłodowskiej, Marii... Po prostu Marii. Było dla mnie ogromną przyjemnością.

DZIENNIKARZ

No tak...Dziękuję bardzo za rozmowę. Mam nadzieję, że ten poradnik ułatwi państwu zrobienie swojego wasnego muralu.

ARTYSTA

Ja również dziękuję. Było mi bardzo miło gościć u państwa w Kaliszu.

Podziękowania dla pani Bożeny Kubiak, pana Patryka Wolnego oraz pana Piotra Greinera.

W damacie posiłkowałam się:

<https://www.morizon.pl/blog/zrob-mural-jakich-zgod-potrzeba-sie-zabrac-kosztuje/>

Piotr Greiner, "Nobliści z górnego śląska" Wydawnictwo "Rzeka", Wrocław 1999

Piotr Greiner, "Maria Goeppert Mayer. Katowicka laureatka Nagrody Nobla", Towarzystwo Zachęty Kultury, Katowice 1995

Peter C. Mayer "Son Of (Entropy) 2: Personal Memories Of A Son Of A Chemist, Joseph E. Mayer, And A Nobel Prize Winning Physicist, Maria Goeppert Mayer"

Cytaty:

Władysław Strzemiński

Albert Einstein

List Einsteina Roosvelta za:

<https://www.kwantowo.pl/2015/09/08/szanowny-panie-potrzebujemy-bomby/>

„Po-twarz“ Anna Szyjkowska – Piotrowska, słowo/ obraz terytoria

<http://katowice.naszemiasto.pl/artykul/glos-czytelnika-40-rocznica-smierci-marii-goeppert-mayer,1383917,art,t,id,tm.html>

<https://mojafirma.infor.pl/nieruchomosci/wiadomosci/nieruchomosci-komercyjne/316253,Biurowiec-GoeppertMayer-w-Katowicach.html>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Goeppert-Mayer